

Sygn. akt V ACa 443/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Alicja Fronczyk (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka

SO (del.) Małgorzata Dubinowicz-Motył

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lutego 2018 r., sygn. akt IV C 359/15

### **I. oddala apelację;**

**I. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz R. C. kwotę 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Dubinowicz-Motył Alicja Fronczyk Ewa Klimowicz-Przygódzka

Sygn. akt V ACa 443/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2015 roku powód R. C. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 228.390,71 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2011 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz R. C. kwotę 154.416,74 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.121,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał sięgnąć od R. C. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 915,45 złotych tytułem wydatków

tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.945,34 złotych tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

**Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.**

W dniu 8 kwietnia 2008 roku R. C. nabył zabudowaną nieruchomość położoną w W. przy ulicy (...), stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...) z obrębu (...). Na nieruchomości tej znajdowały się budynki: budynek biurowy o identyfikatorze (...) (...). (...)(...), budynek handlowo-usługowy o identyfikatorze (...) (...) (...) (...), trzy budynki niemieszkalne o identyfikatorach (...) (...) (...) (...), (...) (...) (...) (...), (...) (...) (...) (...).

Przed sprzedażą piwnica budynku położonego na tej nieruchomości była trzykrotnie zalewana – pół roku, 1,5 roku i dwa lata przed zawarciem umowy sprzedaży. Po ostatnim zalaniu piwnica została osuszona.

R. C. zawarł z (...) Spółką Akcyjną w S. (dalej E.(...)) umowę ubezpieczenia budynku znajdującego na nieruchomości przy ulicy (...) w W., który został określony jako dom jednorodzinny razem ze stałymi elementami. Okres ubezpieczenia ustalono od 18 czerwca 2008 roku do 17 czerwca 2009 roku, wariant ubezpieczenia na rozszerzony, odszkodowanie wypłacane według wartości rzeczywistej.

W dniu 17 czerwca 2008 roku została zawarta pomiędzy R. C. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowa przelewu praw z wyżej wskazanej polisy ubezpieczeniowej na rzecz banku.

W dniu 31 lipca 2008 roku doszło do zalania piwnicy budynku o identyfikatorze (...) (...) R. C. stwierdził wtedy wysoki stan wody w piwnicy – do wysokości około 1,20 metra. W ciągu następnego miesiąca wystąpiły jeszcze dwa zalania.

Po tych zalaniach – na zlecenie R. C. – zostały wykonane roboty budowlane w zalewanej piwnicy. Dotychczasowy przykanalik sanitarny łączący budynek ze studnią kanalizacyjną został przerwany i zakorkowany blokiem betonowym. W celu naprawy piwnicy wykonano następujące prace:

1. rozbiórka posadzek i podłoży pod posadzkami,
2. skucie tynków na całej wysokości ścian wewnętrznych,
3. rozbiórka żelbetowych schodów,
4. rozbiórka części ścianek działowych,
1. demontaż instalacji CO i kotłowni węglowej,
5. demontaż podposadzkowej instalacji kanalizacji sanitarnej,
6. wykonanie podbudowy gruntowej pod podłoże betonowe posadzki,
7. wykonanie podłoża pod posadzki,
8. wykonanie izolacji przeciwwilgociowej poziomej pod posadzki,
9. odkopanie ścian fundamentowych od wewnątrz i wykonanie na nich tynku cementowego do wysokości góry posadzki,
10. wykonanie powłokowej izolacji przeciwwilgociowej na otynkowanych ścianach,
11. ocieplenie styrodurem od wewnątrz zaizolowanych ścian fundamentowych,

12. zabezpieczenie izolacji cieplnej pionowej folią kubelkową i wykonanie na wierzchu izolacji ze styroduru odróbki blacharskiej,
13. obsypanie folii kubelkowej gruntem,
14. wykonanie instalacji ogrzewania posadzki w pomieszczeniu numer 1,
15. wykonanie ceramicznych posadzek z wyłączeniem pomieszczenia kotłowni,
16. ponowne wymurowanie ścianek działowych,
17. wykonanie nowych tynków cementowo – wapiennych,
18. wykonanie okładziny ścian płytami glazurowanymi w pomieszczeniu kotłowni i sanitarnym,
19. wykonanie wewnętrznej izolacji kanalizacji sanitarnej i poprowadzenie przykanalika do bezodpływowego zbiornika na nieczystości,
20. wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wraz z montażem pieca gazowego w pomieszczeniu kotłowni

Nadto na terenie wokół budynku wykonano w jego narożach studnie drenażowe o głębokości 4,20m poniżej poziomu terenu, w których zamontowano pompy pływakowe.

Pismem z dnia 5 września 2008 roku skierowanym do (...) Spółki Akcyjnej w W., R. C. wniósł o niezwłoczne zlikwidowanie nielegalnego podłączenia odprowadzania wód ściekowych, wskazując, że piwnice jego budynków są zalewane wodami ściekowymi. Z kolei pismem z dnia 10 kwietnia 2019 roku wniósł m.in. o zaprzestanie zalewania swojej posesji, wypłatę odszkodowania w kwocie 223.857,52 złotych.

Pismem z dnia 30 lipca 2011 roku, nadanym dnia 3 sierpnia 2011 roku, R. C. zgłosił E. (...)szkodę z tytułu zalania posesji przy ulicy (...) w W. w okresie od lipca 2008 roku do czerwca 2009 roku poprzez cofnięcie się wody ze ścieków z urządzeń publicznej sieci kanalizacyjnej przy ulicy (...) w W. i wniósł o wypłatę odszkodowania w kwocie 228.390,71 złotych. Pismo dotarło do E. (...)w dniu 9 sierpnia 2011 roku. Pismem z dnia 1 grudnia 2013 roku E.(...)odmówiło wypłaty odszkodowania.

W dniu 29 sierpnia 2014 roku została zawarta pomiędzy R. C. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowa powierniczego przelewu wierzytelności na rzecz tego pierwszego. Przedmiotem umowy była wierzytelność przysługująca bankowi z umowy ubezpieczenia objętej polisą numer (...) do wysokości 250.000 złotych, a wynikająca ze zdarzenia ubezpieczeniowego, zalania – szkoda numer (...).

Wnioskiem z dnia 27 października 2014 roku R. C. zawiadzał E.(...)do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 228.390,71 złotych z tytułu odszkodowania w związku z zalaniem piwnic.

Bezpośrednią przyczyną zalania piwnicy budynku „b2” znajdującego się na nieruchomości przy ulicy (...) w W. była cofka wody z przepełnionej studzienki usytuowanej na przyłączy do sieci kanalizacji deszczowej miejskiej, biegnącej w ulicy (...) i brak zabezpieczenia zasuwą burzową lokalną kanalizacji doprowadzającej do kraterów odwadniających podłogę dawnej kotłowni. Przepełnienie studzienki na przyłączy mogło mieć miejsce w czasie pracy przepompowni kanalizacyjnej na terenie (...) Spółki Akcyjnej. Podłączenie sieci kanalizacyjnej z terenu (...)wskazuje na nieprawidłowości – źle dobrane średnice przewodów i ich zdolność przepustu wody. Przyczyną zalania piwnicy nie było przenikanie wód gruntowych. Wykonanie robót budowlanych związanych ze zmianą funkcji piwnicy było prawidłowe i zabezpieczające przed zalewaniem piwnicy wodą. Roboty te nie miały wpływu na wtórne zawilgocenie pomieszczenia. Brak jest śladów zalania po lipcu 2009 roku.

Wykonane przez R. C. roboty budowlane i towarzyszące im czynności czyszczące i porządkujące oraz wymiana instalacji sanitarnych miały charakter odtworzeniowy stanu pierwotnego piwnic sprzed daty zalania, poza wyburzeniem i ponownym wykonaniem żelbetowych schodów. Wymiana grzejników i rur na takie jak były przed zalaniem, spowodowana była uszkodzeniami związanymi z zalaniem piwnic.

Wartość odtworzeniowa szkody wynosiła 195.761,59 złotych, zaś wartość rzeczywiście szkody 154.416,74 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz opinii biegłych: J. Z. i Z. K., a także zeznań świadka A. B., R. P., A. K., P. B. i M. S. oraz dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, uznając, że ich prawdziwość i wiarygodność w świetle rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd ten podzielił wnioski zawarte we wskazanych opiniach biegłych. W ocenie Sądu Okręgowego opinie te zasługują na uwzględnienie, ponieważ zostały sporządzone rzetelnie i dokładnie. Udzielają wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania, są logiczne, spójne i pozbawione nieścisłości, przy czym zostały poprzedzone opisem przeprowadzonych badań. Nie zachodzą przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzających ją biegłych. Biegli w sposób rzeczowy i stanowczy odnieśli się do zgłaszanych przez strony zarzutów, wykazując ich bezzasadność.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków R. P., A. K., P. B. uznając je za logiczne spójne i wzajemnie ze sobą korespondujące. Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadka M. S., świadek relacjonował zdarzenia w sposób spontaniczny i szczerzy. Wreszcie Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, albowiem były logiczne i korespondowały z zebraniem materiałem dowodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie sporne pozostawało, czy piwnica była zalewana przed zawarciem umowy sprzedaży, przyczyny zalania piwnicy oraz wysokość należnego odszkodowania.

W pierwszym rzędzie Sąd wskazał, że powód był czynnie legitymowany procesowo do wystąpienia z niniejszym powództwem. Co prawda bezpośrednio po zawarciu umowy ubezpieczenia R. C. przelał na (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. prawa z polisy ubezpieczeniowej, jednakże w celu dochodzenia należności bank w dniu 29 sierpnia 2014 roku dokonał powierniczego przelewu na rzecz powoda wierzytelności przysługującej bankowi z umowy ubezpieczenia objętej polisą numer (...) do wysokości 250.000 złotych, a wynikającej ze zdarzenia ubezpieczeniowego, zalania – szkoda numer (...).

Na mocy zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia pozwana ponosiła odpowiedzialność za zaistnienie wypadków ubezpieczeniowych w okresie od 18 czerwca 2008 roku do 17 czerwca 2009 roku. Przedmiotem ubezpieczenia miał być dom jednorodzinny razem z elementami stałymi. Budynek gospodarczy lub obiekt małej architektury mógł zostać objęty ubezpieczeniem pod warunkiem jednoczesnego ubezpieczenia domu jednorodzinnego (§4 ust. 1 i 2 OWU). Przedmiot ubezpieczenia był objęty ochroną ubezpieczeniową od zdarzeń losowych, wśród których było zalanie (§ 5 OWU). Zalanie zostało zdefiniowane jako następstwo działania wody powstałe wskutek:

1. wydostania się wody, pary lub płynów wskutek uszkodzenia urządzeń sieci wodociągowej lub grzewczej,
2. wydostania się wody z urządzeń domowych, takich jak pralki, wirówki lub zmywarki na skutek ich awarii,
3. cofnięcia się wody lub ścieków z urządzeń publicznej sieci kanalizacyjnej,
4. zalania wodą lub innym płynem przez osoby trzecie,

5. zalania wody ze stłuczonego akwarium (§ 3 ust. 54 pkt 20 OWU).

Zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmował szkód powstałych w wyniku systematycznego działania hałasu, wibracji, temperatury, wody lub innych czynników atmosferycznych oraz ciągłego i samoistnego przenikania wód gruntowych (§ 9 ust. 3 pkt. 4 i 6 OWU).

Odnosząc powyższe do realiów sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że zalania piwnicy budynku należącego do powoda, poczynając od tego z dnia 31 lipca 2008 roku, miały miejsce w okresie ubezpieczenia. Powód zeznał, że zalania miały miejsce w ciągu miesiąca od pierwszego zalania. Biegły z zakresu inżynierii sanitarnej i ochrony środowiska stwierdził zaś, że brak jest śladów zalania po lipcu 2009 roku.

Przyczyną tych zalań – co wynika z opinii w/w biegłego - była cofka wody z przepelnionej studzienki usytuowanej na przyłączu do sieci kanalizacji deszczowej miejskiej, biegnącej w ulicy (...). Biegły wskazał nadto, że przepelnienie studzienki na przyłączu miało miejsce w czasie pracy przepompowni kanalizacyjnej na terenie (...) Spółki Akcyjnej, a to podłączenie sieci kanalizacyjnej z terenu (...) wskazywało na nieprawidłowości – źle dobrane średnice przewodów i ich zdolność przepustu wody. Biegły jednoznacznie wskazał, że przyczyną zalania piwnicy nie było przenikanie wód gruntowych, na co powoływał się pozwany. W związku z powyższym uznać należy, że wszystkie zdarzenia ubezpieczeniowe miały charakter zalania w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia. Stanowiły bowiem cofnięcie się wody lub ścieków z urządzeń publicznej sieci kanalizacyjnej. Można również uznać, z uwagi na stwierdzoną przez biegłego nieprawidłowość wykonania połączenia sieci kanalizacyjnej z terenu (...), że przedmiotowe zalania, wypełniały przesłanki zalania wodą przez osoby trzecie. W świetle opinii biegłego nie ma mowy o zaistnieniu któregośkolwiek przypadku wyłączającego odpowiedzialność ubezpieczeniową pozwanego, tj. systematycznego działania wody albo ciągłego i samoistnego przenikania wód gruntowych. Wystąpienia w ciągu roku trzech zalań nie można uznać za systematyczne działanie wody.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała okoliczność, że przedmiotowa piwnica przed nabyciem nieruchomości przez powoda w ciągu dwóch lat była trzykrotnie zalana. Została ona przez poprzedniego właściciela osuszona, a powód kilkakrotnie oglądając nieruchomość, w tym piwnicę, nie dostrzegł śladów zniszczenia spowodowanego zalaniem. Nadto podnieść należy, że skala zalań, które miały miejsce w okresie ubezpieczenia była tak duża (woda sięgała do wysokości 1,2 metra), że nawet w sytuacji, gdyby do zalań nie dochodziło przed dniem nabycia nieruchomości przez powoda, istniałaby konieczność wykonania takich samych prac naprawczych-odtworzeniowych.

Na rozmiar odpowiedzialności pozwanego wpływu nie miała okoliczność, że powód zgłosił szkodę dopiero po około 3 latach od zdarzenia ubezpieczeniowego, gdy tymczasem w świetle ogólnych warunków ubezpieczenia miał na to 3 dni. Okoliczność tę należy rozpatrywać w świetle przepisu art. 818 § 3 kc w zw. z art. 818 § 1 kc oraz § 78 OWU. Zgodnie z tymi regulacjami w przypadku niezgłoszenia szkody w terminie wynikającym z ogólnych warunków ubezpieczenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, ubezpieczyciel może odpowiednio zmniejszyć świadczenie, jeżeli naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności i skutków wypadku. Ciężar dowodu tych okoliczności spoczywa na ubezpieczycielu. Nie ulega wątpliwości, że powód zgłosił szkodę po terminie wynikającym z ogólnych warunków ubezpieczenia. Pozwany powołując się na skutki tego opóźnienia, w żadnym wypadku nie wykazał zaistnienia okoliczności uzasadniających obniżenie odszkodowania oraz zakresu jego zmniejszenia. Podkreślić należy, że powód początkowo nie wiedział, co było przyczyną zalania, a gdy ustalił, że przyczyną tą może być niewłaściwe wykonanie przyłącza przez (...), zaczął od tego podmiotu dochodzić zwrotu poniesionych kosztów remontu piwnicy. Dopiero jego broker ubezpieczeniowy uświadomił go, że może wystąpić o wypłatę odszkodowania do ubezpieczyciela, co też niezwłocznie uczynił. Nie można zatem przypisać mu winy ani rażącego niedbalstwa. Po drugie brak zawiadomienia nie przyczynił się do zwiększenia szkody. Jak wynika z przepisów prawa i doświadczenia życiowego postępowanie likwidacyjne trwa około miesiąca, czasami dłużej. Kolejne zalania miały miejsce w niniejszym wypadku właśnie w ciągu miesiąca. Po ostatnim zalaniu powód niezwłocznie podjął działania (zakorkowanie przykanalika blokiem betonowym), aby zapobiec dostawaniu się wody do piwnicy. Skuteczność tego działania potwierdzili obaj biegli. Po trzecie zaniechanie zgłoszenia szkody w terminie 3 dni nie

uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenia okoliczności i skutków wypadku. Na wniosek powoda zgłoszony w dniu 8 września 2008 został w postępowaniu sądowym zabezpieczony dowód w postaci opinii biegłego (sprawa II Co 924/08). Biegły przeprowadził oględziny, sporządził materiał fotograficzny oraz określił przyczyny zalania. Ustalenia tego biegłego były wystarczające, by pozwany ustalił okoliczności i skutki wypadku ubezpieczeniowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwany ponosi pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej między stronami umowy ubezpieczenia.

Odnośnie wysokości świadczenia Sąd podał, że zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia rozmiar szkody określany miał być według cen z daty ustalenia odszkodowania: a) w przypadku domu jednorodzinnego – według wartości rzeczywistej lub odtworzeniowej, odpowiednio do wartości, według której ustalono sumę ubezpieczenia, b) dla budynku gospodarczego – według wartości odtworzeniowej (§ 14 ust. 1 OWU). W tym zakresie zaznaczył, że powód podał, że ubezpieczeniu podlega dom jednorodzinny razem ze stałymi elementami. Ustalono, że odszkodowanie wypłacane będzie według wartości rzeczywistej (polisa – k. 52). Jak wynika z wyciągu z kartoteki budynków na nieruchomości przy ulicy (...) w W. znajdowały się tylko budynki niemieszkalne (biurowy, handlowo – usługowy). Według oświadczenia powoda zalana piwnica znajdowała się w budynku o identyfikatorze (...) (...). (...)(...), czyli w budynku biurowym (k. 512). Mimo niezgodności zgłoszonego do ubezpieczenia budynku z rzeczywistością, Sąd przyjął, że to treść polisy wyznacza zakres odpowiedzialności pozwanego. Dlatego też powodowi należy się odszkodowanie obliczone według wartości rzeczywistej (zgodnie z treścią polisy). Jak wynika z opinii biegłego wartość rzeczywista szkody wynosi 154.416,74 złotych. Taka kwota podlega zatem zasądzeniu na rzecz powoda.

W toku procesu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzut ten – zdaniem Sądu – okazał się niezasadny.

Zgodnie z przepisem art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 kc).

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na gruncie powyższej regulacji początkiem biegu terminu przedawnienia nie jest data wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia oznaczać należy na podstawie reguł ogólnych. Wymagalność roszczenia z umowy ubezpieczenia określana być musi na podstawie art. 817 k.c. W ten sposób przyjąć należy, że bieg terminu przedawnienia roszczenia z umowy ubezpieczenia, odpowiednio do dyspozycji art. 120 § 1 zd. 2 k.c., rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony dokonał zawiadomienia o wypadku w najwcześniejszym możliwym terminie (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017).

W niniejszym wypadku pierwsze zalanie miało miejsce 31 lipca 2008 roku. Powód mógł zgłosić szkodę najwcześniejszym w dniu 1 sierpnia 2008 roku. Pozwany miałby wtedy 30 dni na spełnienie świadczenia (art. 817 § 1 kc). Roszczenie stałoby się zatem wymagalne w dniu 1 września 2008 roku. Termin przedawnienia upłynąłby zaś w dniu 1 września 2011 roku. Powód zgłosił szkodę w dniu 9 sierpnia 2011 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia – doszło zatem przerwy w biegu przedawnienia. Termin przedawnienia zaczął biec ponownie od 2 grudnia 2011 roku, gdyż pismem z dnia 1 grudnia 2011 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Upłynąłby w dniu 2 grudnia 2014 roku. Został on jednak przerwany poprzez złożenie przez powoda w dniu 27 października 2014 roku wniosku o zawiązanie do próby ugodowej. Uznać zatem należy, że pozew w niniejszej sprawie został złożony przed upływem terminu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy na podstawie powołanych wyżej przepisów prawa i postanowień umownych Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Odnośnie do kwestii odsetek ustawowych Sąd pierwszej instancji oparł się na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. § 86 OWU. Sąd ten przyjął, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności i wysokości szkody

nie było możliwe w terminie 30 dni, a odpowiednim terminem do ich ustalenia był termin 90 dni. Ponadto w związku z nowelizacją przepisu art. 481 kpc, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku Sąd zasądził od tej daty odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o treść przepisu art. 100 k.p.c., stosunkowo te koszty rozdzielając. Powód wygrał proces w 68%. Poniósł koszty procesu w kwocie 18.837 złotych, na którą składają się kwoty: 11.420 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, 7.200 złotych tytułem wynagrodzenia adwokata, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 2.000 złotych tytułem zaliczek na wynagrodzenie biegłego. Pozwany jest obowiązany zwrócić powodowi kwotę 12.809,16 złotych.

Pozwany natomiast wygrał proces w 32%. Poniósł koszty procesu w kwocie 8.399,89 złotych, na którą składają się kwoty: 7.200 złotych tytułem wynagrodzenia adwokata, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.182,89 złotych tytułem zaliczek na wynagrodzenie biegłego. Powód obowiązany jest zwrócić pozwanemu kwotę 2.687,98 złotych.

Na rzecz powoda podlegała zasądzeniu różnica w/w kwot (punkt III wyroku).

W punkcie IV i V Sąd pierwszej instancji nakazał ściągnąć od stron (w zakresie, w jakim przegrały proces) na rzecz Skarbu Państwa poniesione przez nie tymczasowo wydatki.

***Pozwana spółka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie pkt I (w całości), pkt III (w całości) i pkt V (w całości).***

Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 819 § 1 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez pominięcie, że wymagalność wyznaczająca początek biegu przedawnienia w przypadku umów ubezpieczenia oznacza możliwość skierowania żądania do ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia z umowy ubezpieczenia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony dokonał zawiadomienia o szkodzie w najwcześniejszym możliwym terminie, przy czym wymagalność wynika z terminu spełnienia świadczenia;
- 3) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 819 § 1 k.c. poprzez pominięcie, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie do roszczeń, które zostały zgłoszone do ubezpieczyciela, podczas gdy w rozpoznawanej sprawie żądanie nie zostało zgłoszone w okresie 3 lat od zaistnienia zdarzenia;

Powołując się na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Odpowiadając na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji jako niezasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustalenia te mają oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z regułami wynikającymi z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Z kolei ostateczne wnioski Sądu Okręgowego są konsekwencją prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 817 § 1, 819 § 1 i 120 § 1 k.c. w ustalonym poprawnie stanie faktycznym jest nietrafny.

Roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia jako roszczenia o charakterze majątkowym ulegają przedawnieniu. Racją istnienia instytucji przedawnienia jest jej funkcja gwarancyjna – przedawnienie stabilizuje stosunki prawne i gwarantuje ich pewność poprzez wykluczenie z obrotu roszczeń nierealizowanych przez określony czas. Zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 819 § 1 k.c. wspomniane roszczenia przedawniają się z upływem 3 lat.

Istota sprawy rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny dotyczy ustalenia zdarzenia, które będzie ważyć na prawidłowości uznania, że stanowi ono początek biegu przedawnienia roszczenia powoda przysługującego przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi i wiąże się z trzyletnim terminem przedawnienia wynikającym z art. 819 § 1 k.c. Wobec skreślenia art. 819 § 2 k.c. wiążącego przedawnienie z zajściem zdarzenia ubezpieczeniowego trzeba wziąć pod uwagę ogólną regułę zawartą w art. 120 § 1 k.c., zgodnie z którą bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a jeżeli ta wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymagalność roszczenia z umowy ubezpieczenia należy rozumieć jako stan, w którym ubezpieczony wierzyciel ma prawną, co powinno się też odczytywać jako rzeczywistą możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności o wypłatę świadczenia od dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt I CSK 59/09, Lex nr 584723). Co do zasady więc, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, którym jest pierwszy dzień, w którym sąd mógłby nakazać dłużnikowi spełnienie świadczenia. Wymagalność to cecha roszczenia (stan), wyrażająca się w istnieniu prawnej możliwości skutecznego żądania przez wierzyciela spełnienia przez dłużnika świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.2.1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, Nr 7–8, poz. 137; uchwała Sądu Najwyższego z 20.4.2012 r., III CZP 10/12, OSNC 2012, Nr 10, poz. 117; wyrok Sądu Najwyższego z 27.9.2013 r., I CSK 690/12, Legalis; S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: Gudowski, Komentarz, 2014, art. 120, s. 817, Nb 1; A. Brzozowski, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, art. 120, s. 472, Nb 1).

W przypadku umowy ubezpieczenia wymagalność roszczenia uregulowana jest w art. 817 § 1 k.c. i zależy od chwili zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku. W literaturze przyjmuje się, że termin spełnienia świadczenia określony w art. 817 k.c. stanowi zarazem termin wymagalności i – co za tym idzie – początek trzyletniego biegu przedawnienia (tak: Mariusz Frasz w: „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa (art. 765–921(16))”). Ten pogląd zasługuje na akceptację. W komentarzu do art. 819 k.c. pod red. Załuckiego 2019 (wyd. Szczerbowski) wskazano, że: „Po uchyleniu przepisu art. 819 § 2 k.c. początek biegu terminu przedawnienia należy określać według zasad ogólnych. Zgodnie z przepisem art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Reguła ta daje się zastosować do określenia początku biegu terminu przedawnienia dla roszczeń o zapłatę składki, może jednak być niewystarczająca dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o świadczenie ubezpieczyciela. W tym przypadku zasadne jest stosowanie przepisu art. 120 § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przepis ten należy interpretować łącznie z przepisami art. 817 k.c., które wymagalność roszczenia ubezpieczającego uzależniają od zgłoszenia przez niego zawiadomienia o wypadku. Dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia konieczne więc będzie ustalenie najwcześniejszego czasu, w którym możliwe było zgłoszenie zawiadomienia, oraz uwzględnienie terminów wynikających z przepisów art. 817 k.c. i na tej podstawie ustalenie najwcześniejszego możliwego dnia wymagalności roszczenia o świadczenie ubezpieczyciela.”



Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia strony powodowej wobec pozwanego zależał zatem od tego, by roszczenie o spełnienie świadczenia umownego nabrało cech wymagalności. Samo zgłoszenie roszczenia ubezpieczycielowi nie czyni roszczenia wymagalnym w świetle treści art. 817 § 1 k.c., który wyznacza ubezpieczycielowi 30-dniowy termin na rozpoznanie zgłoszenia i spełnienie świadczenia. Przepisanie roszczeniu strony powodowej cechy wymagalności, rozumianej jako prawna możliwość żądania zaspokojenia przez dłużnika swojej wierzytelności, decyduje więc o tym, że zdarzenie ubezpieczeniowe, powstanie którego rodzi skutek w postaci zapoczątkowania okresu, po upływie którego roszczenie ubezpieczonego przedawni się, odnosić się może do zakładu ubezpieczeń dopiero wówczas, gdy zaistnieje możliwość zrealizowania przez ubezpieczonego wobec niego odpowiedzialności umownej. Stanowisko to jest zbieżne z poglądami zawartymi w motywach judykatów Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., sygn. akt III CRN 500/90, publ. OSN rok 1992, nr 7-8 poz. 137, z 21 maja 2003 r., sygn. akt IV CKN 378/01, publ. OSNC rok 2004, nr 7-8 poz. 124 z 23 lutego 2005 r., sygn. akt III CK 295/04, powołanego za zbiorem oraz z 15 października 2009 r., sygn. akt I CSK 59/09, powołanego za zbiorem Legalis.

Wiążąc zawiadomienie o zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego (art. 817 § 1 k.c.) z najwcześniejszą możliwością jego dokonania (art. 120 § 1 k.c.) i tym samym ustalając początek biegu terminu przedawnienia uznać należy, że prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, że powód mógł najwcześniej zgłosić szkodę pozwanemu 1 sierpnia 2008 roku. Jednak w tym dniu roszczenie nie było jeszcze wymagalne, bowiem zgodnie z art. 817 § 1 k.c. pozwany miał 30 dni na spełnienie świadczenia. Bieg przedawnienia nie rozpoczął się zatem w dniu 1 sierpnia 2008 roku, jak rozumuje skarżący, gdyż roszczenie nie było jeszcze w tym dniu wymagalne i pozwany w ciągu trzydziestu dni mógłby odmówić spełnienia świadczenia, a stałoby się wymagalne dopiero w dniu 1 września 2008 roku po upływie owych 30 dni. Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się zatem 1 września 2008 roku i upłynąłby zatem w dniu 1 września 2011 roku, tego zatem dnia roszczenie powoda uległoby przedawnieniu. Powód zgłosił szkodę w dniu 9 sierpnia 2011 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia – doszło zatem przerwy w biegu przedawnienia, o czym stanowi art. 819 § 4 zdanie pierwsze k.c. Termin przedawnienia zaczął biec ponownie od 2 grudnia 2011 roku, gdyż pismem z dnia 1 grudnia 2011 roku pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania (art. 819 § 1 zdanie drugie k.c.). Upłynąłby w dniu 2 grudnia 2014 roku. Został on jednak przerwany poprzez złożenie przez powoda w dniu 27 października 2014 roku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Uznać zatem należy, że pozew w niniejszej sprawie został złożony przed upływem terminu przedawnienia, więc zawarty w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 817 § 1, 819 § 1 w zw. z art. 120 § 1 k.c. jest chybiony.

Należy również wskazać, że gdyby przyjąć, że termin przedawnienia rozpoczął bieg od 1 sierpnia 2008 roku, to zgłoszenie roszczenia w dniu 9 sierpnia 2011 roku, a zatem z ośmiodniowym opóźnieniem winno skutkować uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) zważywszy okoliczności sprawy. Powód przedsięwziął czynności zmierzające do ustalenia przyczyn zalewania piwnicy budynku, nie pozostał bierny, nie miał jedynie świadomości, że tego rodzaju zalanie objęte jest ochroną ubezpieczeniową, której udzielał mu pozwany zakład.

Z podanych względów, uznając apelację za bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim wyroku, w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 i art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu, ustalając wysokość wynagrodzenia w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania apelacyjnego. Pozwany jest stroną przegrywającą spór.

Małgorzata Dubinowicz-Motyka Alicja Fronczyk Ewa Klimowicz-Przygódzka